

Ryszard M. MACHNIKOWSKI

Centrum Studiów i Prognoz Strategicznych WSSM w Łodzi

Po co używać siekiery, jeśli można użyć buldożera...

Usama Bin Ladin

Terroryzm to talent.

Mustafa Setmariam Nasar

MASOWA EKSTERMINACJA JAKO CEL *AL KAIDY*

Zamachy z 11 września 2001 r. ostatecznie zmieniły rozumienie i sposób analizy fenomenu „terroryzmu” w nadchodzącym XXI wieku – od tego dnia nikt już nie miał wątpliwości, że terroryzm nie jest tylko „teatrem” mającym przyciągać uwagę światowej opinii publicznej aby rozpropagować „sprawę”, lecz jedną z bardziej efektywnych metod prowadzenia walki w „konflikcie asymetrycznym”, której celem jest także *masowa eksterminacja* (kompetentni eksperci wyciągnęli taki wniosek już w październiku 1983 r., po atakach *Hezbollahu* na koszary amerykańskie i francuskie w Bejrucie, których efektem była śmierć trzystu żołnierzy). Miejsce zaangażowanych „miejskich partyzantów”, którzy wypuszczali zakładników, gdy tylko akt terroru i cele ich organizacji zostały nagłośnione przez media masowe, zastąpili bezlitośni zabójcy, którzy z zimną krwią planowali masowe morderstwa, a na cel ataków wybierali tych, których cierpienie i śmierć wywoła jak największy *szok i przerażenie* atakowanej publiczności (*casus* Biesłanu). W XXI wieku zagrożenie ze strony organizacji niepaństwowych zaczęło być traktowane na równi z zagrożeniem ze strony wrogich państw, a terroryzm przestał być postrzegany jako problem „kryminalny”, co zmieniło także sposób podejścia do właściwych form jego zwalczania. „Walkę z terroryzmem” zajęła „wojna z terroryzmem”, w której zadania służb ochrony porządku prawnego przejęły służby specjalne i wojsko. Zastosowanie przez *Al Kaidę* 11 września 2001 r. *Broni Masowego Zniszczenia* (w postaci wypełnionych paliwem lotniczym porwanych samolotów pasażerskich, użytych jako pociski samosterujące przeciwko wielkim obiektom publicznym), która spowodowała śmierć tysięcy ofiar, skłoniła do zastanowienia, czy w aktach terrorystycznych przyszłości zostanie użyta *Broń Masowego Rażenia*. Jak dotąd (tj. do lipca 2008 r.) broń taka nie została użyta, co interpretować można dwojako – globalne

sieci terrorystyczne nie dysponują taką bronią, lub też, w przypadku jej posiadania (dość powszechnie uznane za mniej prawdopodobne), nie zdecydowały się jej użyć. Pomijając kwestię ewentualnego użycia broni masowego rażenia przez *Al Kaidę* w przyszłości, analiza już dokonanych oraz zaplanowanych zamachów pozwala stwierdzić, że **organizacja ta jest zainteresowana eksterminacją na masową skalę, także (jeśli nie przede wszystkim) przy użyciu środków „konwencjonalnych”**.

Zamachy dokonane przez *Al Kaidę* lub „afiliowane” przy niej grupy po 11 września 2001 r. miały miejsce środkach masowej komunikacji i/lub w pobliżu obiektów publicznych i były nastawione nie tylko na przyciągnięcie uwagi mediów, lecz także na zabicie i ranienie możliwie jak największej liczby osób w stosunku do zaangażowanych środków. Pierwszy większy zamach, jaki dokonała „filia” *Al Kaidy* na Dalekim Wschodzie, czyli indonezyjska organizacja *Dżemaja Islamija* na odwiedzanej przez zachodnich turystów wyspie Bali w październiku 2002 r., spowodował śmierć 202 osób (w tym 88 Australijczyków i jednej Polki) i rany, w tym bardzo ciężkie, ponad tysiąca osób. Perfidia tego zamachu polegała na wywabieniu turystów z popularnego klubu nocnego *Sari* na zewnątrz poprzez spowodowanie eksplozji niewielkiego ładunku wybuchowego wniesionego do klubu i zdetonowanego przez zamachowca-samobójcę, a następnie zdetonowanie dużego ładunku wybuchowego znajdującego się w zaparkowanym w pobliżu klubu samochodzie w chwili, gdy zaczęli z niego wybiegać przerażeni turyści. Warto zauważyć, że zagraniczni turyści byli celem terrorystów m. in. na tunezyjskiej wyspie Dżerba (2002), w marokańskiej Casablance (2003), egipskim kurorcie Szarm El Szejk (2003 i 2005) oraz w Jemenie. Ataki na centra turystyczne mają na celu nie tylko wywołanie przerażenia, ale odstraszenie turystów i tym samym zmniejszenie wpływów z turystyki dla atakowanych państw.

Również pierwszy zamach *Al Kaidy* w Europie, przeprowadzony w Madrycie 11 marca 2004 r. miał na celu masowe zabijanie – 13 ładunków wybuchowych umieszczonych w torbach podróżnych zdetonowano w jednym czasie (trzy nie wybuchły) w chwili, w której cztery zaatakowane pociągi powinny były znajdować się na madryckim dworcu *Atocha*. Jak się przypuszcza, równoczesna eksplozja miała na celu naruszenie konstrukcji budynku i spowodowanie zawalenia się jego części, co przygniotłoby i zabiło kolejne ofiary. Do tego nie doszło, gdyż dwa pociągi miały opóźnienia i ładunki zostały zdetonowane zanim udało im się dojechać na tę stację. Zamach w Madrycie spowodował śmierć 191 osób i rany u blisko dwóch tysięcy i jest, jak dotąd, największym zamachem terrorystycznym w historii Europy Zachodniej (nie licząc przypadku *Lockerbie*). Skutki polityczne tego zamachu były jeszcze poważniejsze – *Al Kaidzie* udało się wpłynąć na wynik wyborów w Hiszpanii - przejęcie

władzy przez Partię Socjalistyczną spowodowało wycofanie się wojsk hiszpańskich z Iraku w trybie nagłym, co osłabiło zorganizowaną przez Amerykanów tzw. „koalicję antyterrorystyczną” w tym kraju.

Znacznie więcej ofiar miał przynieść zamach, który udaremniono i którego szczegóły stają się znane opinii publicznej, gdyż w kwietniu 2008 r. rozpoczął się proces części z oskarżonych: Umara Islama, Waheeda Zamana, Assada Sarwara, Mohammeda Gulzara, Arafata Khana, Abdullaha Ibrahima Savanta, Abdullaha Ahmeda Alego oraz Tanvira Hussaina. Tak zwany „Plan *Bojinka II*” czyli spisek, którego celem było wysadzenie w powietrze pasażerskich odrzutowców na trasach transatlantyckich (w liczbie od siedmiu do jedenastu), gdyby się udał, mógłby spowodować liczbę ofiar porównywalną lub nawet przewyższającą tę z 11 września 2001 r. Na szczęście brytyjskie służby wywiadowcze, zaalarmowane przez zaniepokojonych sąsiadów spiskowców, wykryły spisek i rozpoczęły intensywne śledztwo już latem 2005 r., by 10 sierpnia 2006 r. aresztować 24 osoby, gdyż pojawiło się przypuszczenie, że w najbliższym czasie miała odbyć się „próba generalna” z udziałem zamachowców, zamierzających przemycić na pokłady samolotów startujących z lotniska *Heathrow* płynne materiały wybuchowe. Już w czerwcu 2005 r. w zakupionym za gotówkę mieszkaniu w Londynie pracę zaczęło dwóch pirotechników, prowadząc eksperymenty z płynnymi materiałami wybuchowymi a mieszanka została przetestowana w Pakistanie. Spisek musiał być w zaawansowanej fazie, gdyż kilku podejrzanych sporządziło już tak zwane „*video* męczennika”, które są wykorzystywane w propagandzie islamistycznej. Środki finansowe pokrywające koszty operacji miały być przekazywane przez muzułmańską organizację „charytatywną” *Crescent Relief*. 24 sierpnia 2006 r. władze brytyjskie zamroziły aktywa finansowe tej organizacji. Pierwowzór tego planu, tzw. plan *Bojinka I*, przygotowywany w 1995 r. przez Chalida Szejka Mohammeda, organizatora zamachów z 11 września i jego bratanka Ramziego Jusufa, organizatora pierwszego zamachu na WTC w Nowym Jorku w 1993 r., zakładał wysadzenie dwunastu samolotów pasażerskich nad Pacyfikiem.

Wśród aresztowanych było także dwóch młodych brytyjskich konwertytów na radykalny islam – Brian Young oraz Donald Stewart-Whyte, a także strażnik na lotnisku *Heathrow* Amin Asmin Tariq, który miał „rozpracować” zabezpieczenia stosowane wobec pasażerów. Dalszych siedem osób zostało aresztowanych w Pakistanie, między innymi domniemany „kontroler” komórek w Wielkiej Brytanii – Rashid Rauf, któremu 14 grudnia 2007 r. w dziwnych okolicznościach udało się zbiec, gdy był doprowadzany go do więzienia po przesłuchaniu w sprawie ekstradycji do Wielkiej Brytanii (dzień wcześniej pakistańskie

władze wycofały wobec niego oskarżenia o terroryzm – *sic!*). Władze brytyjskie podejrzewają, że w spisku mogło brać udział nawet do 50 osób w trzech działających niezależnie od siebie komórkach. Istniało domniemanie, że terroryści chcieli spowodować detonacje nad amerykańskimi miastami, a nie nad Atlantykiem, lecz nie zostało ono potwierdzone, podobnie jak to, że zamachy planowano na 11 września 2006 r. – piątą rocznicę zamachów na Waszyngton i Nowy Jork.

Schemat 1: miasta docelowe i numery lotów samolotów, które miały zostać zaatakowane w tzw. Planie Bojinka II





Fot. 1: oskarżeni w procesie uczestników spisku „Bojinka II”: (L-P od góry) Umar Islam, Waheed Zaman, Assad Sarwar, Mohammed Gulzar; (L-P od dołu) Arafat Khan, Abdullah Ibrahim Savant, Abdullah Ahmed Ali, Tanvir Hussain..

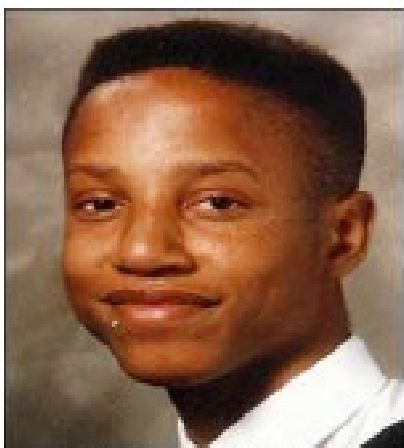
Źródło Getty image



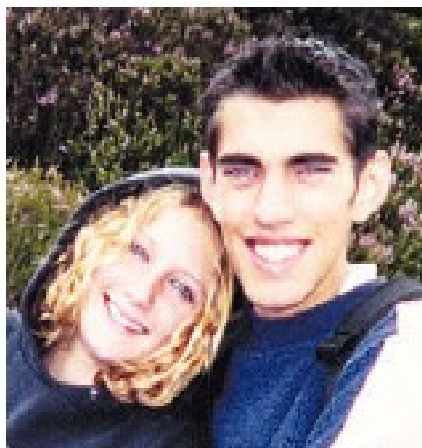
Rashid Rauf, AP/Arjum Naveed

Fot. 2 Rashid Rauf

Źródło: AP/ Anjum Naveed



Brian Young; The Sun



Donald Stewart-Whyte; The Mirror

Fot. 3 Brian Young

Fot. 4 Donald Stewart-Whyte

Źródło: The Sun

Źródło: The Mirror

10 sierpnia 2006 r. działania brytyjskich służb bezpieczeństwa spowodowały olbrzymi chaos nie tylko na brytyjskich lotniskach, pozwoliły jednak uratować życie tysiącom pasażerów. Dwunastu aresztowanym postawiono zarzuty udziału w konspiracji mającej na celu masowe morderstwo. Warto przypomnieć, że 23 i 24 grudnia 2003 r. linie *Air France* odwołały loty na trasie Paryż – Los Angeles – Paryż, gdyż dysponowano potwierdzonymi informacjami wskazującymi na możliwość dokonania zamachów terrorystycznych (na sposób podobny do nieudanego zamachu dokonanego przez tzw. *Shoebombera* czyli Richarda Reida w grudniu 2001 r.). Te zamachy mogły spowodować śmierć co najmniej kilkuset osób. Można sobie wyobrazić dalsze straty towarzystw lotniczych i ubezpieczeniowych oraz panikę odstręczającą ludzi od lotów samolotami, gdyby zamachy na samoloty pasażerskie łączące Europę z Ameryką doszły do skutku. Już na podstawie powyższych przykładów można stwierdzić, że **masowa eksterminacja jest celem *Al Kaidy*** – organizacja ta dąży do maksymalizacji liczby ofiar, co jest spowodowane tym, że 11 września 2001 r. sama sobie wysoko „postawiła poprzeczkę” – atak na USA na mniejszą skalę niż ten z 11 września byłby dowodem słabości tej organizacji. Gdyby *Al Kaida* dokonała najprostszego z możliwych zamachów terrorystycznych na wzór tych, których setki miały miejsce na ulicach Izraela – detonacji bomby niesionej przez pojedynczego zamachowca-samobójcę, zabijając „zaledwie” kilkunastu Amerykanów, komentarze w mediach byłyby dla niej bezlitosne, gdyż okazałyby

się wtedy, że nie jest w stanie powtórzyć „sukcesu” sprzed lat. Zatem *Al Kaida* jest niejako „skazana” na próby przygotowywania „megaspisków”, których celem ma być zamordowanie co najmniej setek, a najlepiej tysięcy osób, aby dorównać swojej sławie i uzyskać odpowiednio wstrząsający efekt medialny i propagandowy.

Zgadza się to z nauczaniem zarówno muzułmańskich duchownych popierających i uzasadniających działania tej organizacji, jak i jej czołowych strategów, którzy wyznaczają cele ataków. Suleiman Abu Gaith w oświadczeniu wydanym 12 czerwca 2002 r. stwierdził: „Mamy prawo zabicia czterech milionów Amerykanów – w tym dwóch milionów dzieci – oraz wygnania dwa razy tyle, a ranienia setek tysięcy.”¹ 26 grudnia tego samego roku Abu Shihab al-Qandahari zauważył: „Oko za oko, ząb za ząb. Nawet jeśli Amerykanie mają bomby których nikt inny nie posiada *Al Kaida* jest silniejsza. Ma ona bowiem „brudne bomby (radiologiczne)” oraz bomby ze śmiertelnymi zarazkami, które zmieniają amerykańskie miasta w siedliska zarażonych (...).”² Mustafa Setmariam Nasar, który rozróżnia tzw. zły (*irhab madhmum*) i dobry terroryzm (*irhab mahmud*), zakłada konieczność atakowania Ameryki i jej sprzymierzeńców wspierających ją zbrojnie przeciwko muzułmanom, przedstawiając ranking celów:

- 1) przywódcy państw, ministrowie, wysocy rangą oficerowie wojska i służb bezpieczeństwa;
- 2) obiekty o znaczeniu strategicznym takie jak: giełda, instalacje energetyczne, **porty lotnicze i morskie, drogi kolejowe, węzły autostrad, tunele, metro, obiekty o znaczeniu turystycznym i skupiające masy ludności;**
- 3) bazy militarne, w tym przede wszystkim **amerykańskie bazy w Europie;**
- 4) media masowe;
- 5) centra przesyłu i wymiany informacji;
- 6) cele żydowskie, z wyjątkiem synagog;
- 7) biura organizacji takich jak NATO czy Unia Europejska;
- 8) siedziby służb specjalnych;
- 9) cywile i obiekty skupiające cywilów w celach odstrasżających lub odwetowych
(z wyjątkiem miejsc grupujących kobiety i dzieci);³

Nasar zaleca atakowanie celów cywilnych o kluczowym znaczeniu dla społeczeństwa oraz miejsc skupiających masy ludności, gdyż zabijając dużą liczbę „niewiernych” uzyskuje się maksymalizację efektu wzbudzenia szoku i przerażenia

¹ B. K. Berner (red.), *The World According to Al Qaeda*, Booksurge LLC, 2005, s. 237

² Ibidem,

³ M. S. Nasar, *The Global Islamic Resistance Call*, w: Brynjar Lja, *Architekt of Global Jihadi. The Life of al-Qaida Strategist Abu Mus'ab al-Suri*, Columbia University Press, New York 2008, s. 410 - 411

atakowanej populacji. Liczba ofiar i drastyczność czynu powodują, że światowe mass media dłużej utrzymują zainteresowanie zdarzeniem, przyczyniając się do powstawania w świadomości społecznej przekonania, że centralnym konfliktem XXI wieku jest konflikt między Zachodem a światem muzułmańskim, co zwielokrotnia znaczenie liderów takich jak Usama Bin Ladin czy Ajman al Zawahiri i pozwala im osiągnąć supremację wśród radykalnych muzułmanów.

Wymagany efekt dałoby z całą pewnością zaatakowanie wielkich imprez publicznych, takich jak imprezy artystyczne czy koncerty lub imprezy sportowe o charakterze międzynarodowym – igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata lub Europy w dyscyplinach przyciągających masy widzów z całego świata. Należy zatem zakładać, że tego typu imprezy muszą być traktowane zawsze jako potencjalny cel zamachów terrorystycznych, co rodzi konieczność ich właściwego zabezpieczenia, aby nie dopuścić do zrealizowania się najgorszego scenariusza czyli śmierci i kalectwa setek lub nawet tysięcy osób. Że tak jest w istocie, wskazuje szereg informacji dotyczących wcześniejszych imprez tego typu. Masowe międzynarodowe imprezy sportowe były w przeszłości celami działań terrorystycznych – wszyscy znają przypadek zaatakowania i zabicia izraelskich sportowców na olimpiadzie w Monachium latem 1972 r., inne terrorystyczne „incydenty” miały miejsce na późniejszych masowych imprezach sportowych w ostatnim ćwierćwieczu XX wieku⁴.

Także w XXI wieku masowe imprezy sportowe zainteresowały terrorystów. 11 czerwca 2004 portugalska policja aresztowała grupę islamskich bojowników w Porto. Podejrzewa się, że planowali oni zabójstwo Jose Manuela Durao Barroso, prezydenta *Komisji Europejskiej* oraz innych gości zagranicznych na przyjęciu w pałacu *Freixo* dzień przed otwarciem mistrzostw Europy w piłce nożnej *Euro 2004*.⁵ Podejrzewa się, że wcześniej grupa ta rozpoznawała możliwości zaatakowania obiektów, w których odbędą się mistrzostwa. 27 marca 2008 r. bawarski minister spraw wewnętrznych Joachim Herrmann występując przed kamerami stacji telewizyjnej N-TV poinformował, że policja udaremniła zamach terrorystyczny, który miał mieć miejsce w dniu otwarcia mistrzostw świata w piłce nożnej w czerwcu 2006 r. na monachijskiej *Allianz Arena*.⁶ Publiczność nie została poinformowana o tym przypadku, aby nie wzbudzać paniki. We wrześniu 2007 r. austriacka policja aresztowała

⁴ T. Białek, *Monachium '72 – Atlanta '96: różne motywy, wspólne tło. Terroryzm na imprezach sportowych*, w: Krzysztof Liedel, (red.) *EURO 2012. Mistrzostwa Europy w cieniu terroryzmu*, Collegium Civitas Press, Warszawa 2007

⁵ P. Nesser, *The slaying of the Dutch filmmaker – religiously motivated violence or Islamist terrorism in the name of global jihad?*, Kjeller: Norwegian Defence Research Establishment report, 2005/00376, s. 19.

⁶ Der Spiegel Online, *Terror averted. German Official Says World Cup Terror Attack Narrowly Avoided*, March 28, 2008, <http://www.spiegel.de/international/germany/0,1518,543948,00.html>

małżeństwo Mohammada M. i jego żonę Monę S. i oskarżyła ich o przynależność do grupy terrorystycznej planującej przeprowadzenie zamachów w trakcie trwania mistrzostw Europy w piłce nożnej Euro 2008. Rozpowszechniali oni w Internecie nagranie wideo z groźbami ataków terrorystycznych w Austrii i Niemczech, aby nakłonić te kraje do wycofania swych wojsk z Afganistanu. Mężczyzna został skazany na 4 lata więzienia, jego żona na 22 miesiące.⁷ W maju 2008 r. Juerg Buehler, rzecznik szwajcarskiej policji, poinformował na łamach szwajcarskiego dziennika "La Liberte", że mistrzostwa Euro 2008 zostały określone jako cel ataków terrorystycznych przez sieć islamskich terrorystów. Informacje o planowanych zamachach znaleziono na internetowych stronach radykalnych organizacji muzułmańskich.⁸

Biorąc pod uwagę taktyczną skłonność *Al Kaidy* do aktów masowej eksterminacji, oraz udokumentowane przypadki zainteresowania tej organizacji imprezami masowymi w Europie, można stwierdzić, że międzynarodowa imprezy sportowa o najwyższej randze, jaką są mistrzostwa Europy w piłce nożnej, jest poważnie zagrożona aktem „megaterroryzmu”. **Jeżeli zatem Polska pozostanie współorganizatorem Euro 2012, na władzach konstytucyjnie odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa ciążyć będzie olbrzymia odpowiedzialność za profesjonalne i skuteczne zabezpieczenie kontrterrorystyczne tej imprezy, we współpracy z sąsiednią Ukrainą, co czyni rzecz jeszcze bardziej skomplikowaną. Na czas muszą więc zostać zbudowane nie tylko nowoczesne stadiony, infrastruktura komunikacyjna i hotelowa, ale także spójny, sprawny, skoordynowany i szczelny (4xS) system ochrony przeciwterrorystycznej kraju (SOPTK).** Szybkie zbudowanie takiego systemu musi być bezwzględny priorytetem polskiej polityki bezpieczeństwa, niezależnie od tego jaka partia polityczna lub ich koalicja sprawuje w kraju władzę. W chwili obecnej toczy się w Polsce ograniczona dyskusja na temat kształtu organizacyjnego tego systemu, niestety, sprowadzona jest ona do problemu koordynacji działań już istniejących podmiotów zajmujących się kwestią terroryzmu oraz powołania nowego ośrodka analitycznego. Wrażenie podejmowania istotnych działań w tym zakresie ma także tworzyć zmiana nazw i kosmetyczna reforma już istniejących w Polsce struktur antyterrorystycznych. Podejście to w żadnym wypadku nie gwarantuje sukcesu, oznacza bowiem akceptację istnienia bardzo wielu, *de facto* niezależnie działających od siebie podmiotów. Efektem tego

⁷ Der Spiegel Online, **Yassin Musharbash**, *Terror Arrests in Vienna, Austria's 'Jihad by Telecommute'*, <http://www.spiegel.de/international/europe/0,1518,505618,00.html>

⁸ Tvn 24 online, *Al-Kaida uderzy w czasie Euro?*, 15.05.2008, <http://www.tvn24.pl/0,1549802,wiadomosc.html>

jest rozmywanie się odpowiedzialności i chaos kompetencyjny widoczny w procesie decyzyjnym, co musi odbić się negatywnie na efektywności takiego systemu.

W Polsce potrzebne jest jakościowo nowe, odmienne i całościowe podejście do zagadnienia ochrony kontrterrorystycznej naszego kraju, którego efektem będzie stworzenie nowego, prostego organizacyjnie systemu, zapewniającego mu niezbędną efektywność i spójność podejmowanych działań, zarówno w zakresie operacyjnym, analitycznym jak i realizacyjnym. System taki powinien składać się z kilku elementów – *prawnego, organizacyjnego, edukacyjnego* i zapewnić w efekcie *skuteczną prewencję*, czyli nie dopuścić do zaistnienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym na terytorium naszego kraju. Podstawą systemu powinna być adekwatna do typu i stopnia zagrożenia dla naszego kraju *Ustawa Antyterrorystyczna*, jako jednolita podstawa legislacyjna dla działania wszystkich instytucji państwowych w zakresie zwalczania terroryzmu, szczególnie określająca ich uprawnienia i strukturę nadrzędności i podporządkowania. Jest to problem bardzo poważny i skomplikowany, ściśle związany z podstawowymi wolnościami osobistymi (i pewnym ich ograniczeniem) i musi być precyzyjnie określony przez ustawodawcę. Ustawa Antyterrorystyczna powinna jednoznacznie i precyzyjnie wskazywać, kto (jaki organ) jest odpowiedzialny za dowodzenie i koordynację działań kontrterrorystycznych w Polsce.

Organem tym powinien być nowo powołany *Centralny Urząd Antyterrorystyczny (CUAT)*, podlegający bezpośrednio premierowi, którego *jedyną kompetencją* byłoby *kompleksowe rozpoznawanie i zwalczanie zagrożenia terrorystycznego w naszym kraju oraz jego skutków* (pomysł Marcina Kosska sprzed lat który, gdyby został wdrożony, rozwiązywałby dziś znaczną część problemu). W nim powinni spotkać się wszyscy *profesjonaliści* zajmujący się dzisiaj tym problemem, by działać nie tylko w *jednym celu*, ale też *razem* i w *jednej instytucji*. Zapobiegnie to typowym dla służb specjalnych wzajemnym instytucjonalnym niechęciom i rywalizacjom, uprości strukturę organizacyjną i obieg informacji, umożliwiając ich analizę w ramach jednej instytucji, a także zlikwiduje problem koordynacji działań kilku służb i ich hierarchii, trapiący wiele istniejących systemów *przeciwterrorystycznych* w innych krajach. Jego struktura powinna odzwierciedlać proces rozpoznawania, wykrywania, zapobiegania oraz zwalczania skutków działalności terrorystycznej w naszym kraju. **Powinna mu podlegać nowo utworzona *Centralna Jednostka Antyterrorystyczna (CJAT)*, dysponująca odpowiednio wyszkoloną kadrą i sprzętem by zmierzyć się z incydem na skalę Dubrowki, Biesłanu lub podobnym. Mimo istnienia licznych „oddziałów antyterrorystycznych”, obecnie żadna służba nie dysponuje jednostką zdolną do skutecznego rozwiązania sytuacji taktycznej, w której**

kilkudziesięciu zdeterminowanych i silnie uzbrojonych terrorystów bierze kilkuset lub nawet dziesiątki tysięcy zakładników w dużym obiekcie publicznym. Ulega się przy tym niebezpiecznemu złudzeniu, że zarówno liczba jednostek jak i samych „antyterrorystów” podległych różnym resortom pozwoliłaby im poradzić sobie w takiej sytuacji. Istniejące oddziały antyterrorystyczne mają jednak różne procedury szkoleniowe i realizacyjne oraz bardzo niewielkie lub wręcz żadne doświadczenie we wzajemnej bliskiej i częstej współpracy, szczególnie w odniesieniu do złożonych i *realistycznych* sytuacji taktycznych, co każe patrzeć na te złudzenia sceptycznie. CJAT musi być zupełnie nową jakością w dziedzinie antyterroryzmu w naszym kraju tak pod względem selekcji, jak i wyszkolenia, treningu, sprzętu i procedur, co zapewni tej jednostce niezbędną w działaniu skuteczność, której obecnym pododdziałom antyterrorystycznym w poważnej sytuacji kryzysowej może zabraknąć.

Aby zbudować w pełni sprawny i skuteczny system ochrony przeciwterrorystycznej kraju (SOPTK) potrzebny jest czas (którego z tygodnia na tydzień jest coraz mniej) i odpowiednie zaangażowanie, w tym finansowe, państwa (którego władze, niezależnie od afiliacji politycznej, sprawiają wrażenie, jakby nie zdawały sobie sprawy z powagi sytuacji i skali wyzwania, przed którym stoją). Jest ono niezbędne, gdyż brak takiego systemu sprawia, że jesteśmy powszechnie postrzegani jako łatwy cel, którego zaatakowanie może się „opłacić”. **Ryzyko zamachu terrorystycznego jest obecnie, w moim przekonaniu, znacznie większe niż ryzyko „klasycznego” konfliktu militarnego z naszym udziałem, a jednak nie przygotowujemy się odpowiednio, by mu realnie i skutecznie przeciwdziałać.** Obyśmy nie musieli kiedyś zapłacić olbrzymiej ceny z życia i zdrowia ludzkiego, a także międzynarodowej kompromitacji na wielką skalę, za własną niefrasobliwość i brak wyobraźni.

Literatura:

1. B. K. Berner (red.), *The World According to Al Qaeda*, Booksurge LLC, 2005
2. T. Białek, *Monachium '72 – Atlanta '96: różne motywy, wspólne tło. Terroryzm na imprezach sportowych*, w: Krzysztof Riedel (red.), „EURO 2012. Mistrzostwa Europy w cieniu terroryzmu”, Collegium Civitas Press, Warszawa 2007
3. M. S. Nasar, *The Global Islamic Resistance Call*, w: Brynjar Lja, *Architekt of Global Jihadi. The Life of al-Qaida Strategist Abu Mus'ab al-Suri*, Columbia University Press, New York 2008

4. P. Nesser, *The slaying of the Dutch filmmaker – religiously motivated violence or Islamist terrorism in the name of global jihad?*, Kjeller: Norwegian Defence Research Establishment report, 2005

MASS EXTERMINATION AS AN AIM OF *AL QAEDA*

Summary

Al Qaeda is probably the first terrorist organization which has given yourself the right to commit mass atrocities on a scale previously available only to state organizations. Both the leadership (Usama Bin Ladin, Ayman al-Zawahiri, the strategists (Mustafa Setmariam Nasar), the planners (Khalid Sheikh Muhammed) and the ulema sympathetic to *Al Qaeda* (Suleiman Abu Gaith, Shihab al-Qandahari) agree on the necessity to kill as many people as possible, as mass killing is perceived as an effective way of achieving politico-religious goals of this organization. *Al Qaeda* does not wait for the development of its own *Weapons of Mass Destruction*, but with the use of the “conventional” methods tries to maximize the number of casualties. 9/11, Bali and Madrid bombings, as well as unsuccessful so called *Bojinka II* plan aimed at bombing of seven to eleven transatlantic airliners are good examples of these attempts to kill as many as possible. Big public events like the Olympic Games, World or European Soccer Championships provide perfect opportunity for *Al Qaeda* to continue its campaign of mass killing. Hence, Poland as a host of EURO 2012 has to develop and implement cohesive and effective Counterterrorist System to make this event fully secured and stop *Al Qaeda*.

Tekst referatu wygłoszonego na IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt: „Katastrofy naturalne i cywilizacyjne - zagrożenia podczas imprez masowych”, Słok k/ Belchatowa, 4-6 czerwca 2008 r. zorganizowanej przez Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Lądowych im. T. Kościuszki we Wrocławiu (WSOWL) oraz Dolnośląską Szkołę Wyższą Edukacji Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (DSWE TWP) Opublikowany w: Marian Żuber (red.), „Katastrofy naturalne i cywilizacyjne - zagrożenia podczas imprez masowych”, Wrocław 2008